

Protokół nr 2/24  
z posiedzenia Komisji Gospodarki i Bezpieczeństwa Publicznego  
w dniu 24 czerwca 2024r.

Obecni na posiedzeniu członkowie komisji wg załączonej listy obecności.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 9.03 i zakończyło o godz.13.10.

Temat posiedzenia :

1. Pismo mieszkańców Świerków (anonim).
2. Mieszkańcy ul. Obrzyckiej w sprawie odbioru ścieków.
3. Opiniowanie wniosków.
4. Informacja dot. sytuacji OOK- gość Dyrektor OOK.

*Nieobecny radny Jarosław Nosal. W posiedzeniu uczestniczy 4 członków komisji.*

Przewodnicząca komisji radna Barbara Bacic-Gaertner powitała wszystkich przybyłych na posiedzenie komisji. Następnie przedstawiła tematy posiedzenia. Poinformowała, że na posiedzenie zostali zaproszeni goście oraz mieszkańcy.

*Przyseł radny Jarosław Nosal godz. 9.06. W posiedzeniu uczestniczy 5 członków komisji.*

Przewodnicząca komisji przedstawiła pismo mieszkańców Świerków, którzy zwracają się z apelem o zajęcie się problemem nielegalnie składowanych przez firmę Alma w Świerkówkach odpadów. Pismo ma charakter anonimu gdyż żaden mieszkaniec się nie podpisał.

Przewodnicząca komisji poprosiła o udział panią Annę Łukaszewicz Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa. Zwróciła się do członków komisji z pytaniem czy ktoś wcześniej słyszał o takim problemie. Nikt o zgłoszonym problemie wcześniej nie słyszał.

Radny Mariusz Kozłowski zastanawia się czy komisja jest odpowiednim organem do zajmowania się tym problemem.

Zdaniem przewodniczącej jeżeli trafiło na posiedzenie takie pismo to wypada wiedzieć, wcześniej nie było tego rodzaju pism a jest to sytuacja niepokojąca.

Dalej przewodnicząca komisji powitała Joannę Gzyl Skarbnik Gminy Oborniki i Annę Łukaszewicz Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska. Następnie zapytała czy jest jej znane pismo dotyczące firmy Alma.

Pani kierownik odpowiedziała, że jest jej znane.

Przewodnicząca komisji poinformowała, że wpłynęło pismo, które z natury rzeczy jest anonimem ale jako radni są zainteresowani. Jak to wygląda od strony prawnej czym ta firma się zajmuje i czy ma do tego uprawnienia.

Pani kierownik poinformowała, że z pisma nie wynika miejsce lokalizacji a ponieważ pismo ma charakter anonimowy to nie ma się z kim skontaktować, nie został podany również punkt adresowy.

Przewodnicząca zauważyła, że jak nie ma punktu adresowego to nie można do tego tak podejść, że nie ma sprawy. Zapytała czy firma Alma ma cokolwiek zarejestrowane na terenie Świerków.

Kierownik odpowiedziała, że jako wydział nie rejestrują żadnej firmy. Na terenie Świerków wydana została decyzja środowiskowa mówi o firmie Alma, bo może tylko powiedzieć, które firmy mają zezwolenie, albo gdzie ta działalność związana ze zbieraniem odpadów jest prowadzona. Nie wypowie się na temat firmy, której nie udzielała żadnego zezwolenia. Dochodzenia nie prowadzi. Dodała, że firmie Alma nie udzielała żadnej oceny środowiskowej, pozwolenie na zbieranie wydaje albo Marszałek albo Starosta jeżeli już dla niej to jest firma nieznana. Decyzja środowiskowa na zbieranie odpadów wydana została ale firmie Alba. Firma Alma jest zarejestrowana w Suchym Lesie i ma taką działalność. Poinformowała, że owszem ma dostęp do bazy danych o odpadach i tam taka firma się pojawia ale ona nie wystawiała żadnych kart przekazania odpadów z terenu gminy Oborniki. Kontaktowała się z nimi Policja z Poznania i udzielali informacji jak to wyglądało. Wie że, firma Alba miała wydawane warunki zabudowy ale nie wie czy chodzi o ten sam punkt adresowy.

246

Zdaniem radnego Jarosława Nosala może trzeba się skontaktować z sołtysem obecnym lub byłym czy coś na ten temat wiedzą.

Radny Mariusz Kozłowski stwierdził, że jeżeli sprawą zajęła się Policja to im należy to zostawić.

Pani kierownik dodała, że to jest śledztwo, od tego są organy ścigania. Jeżeli jest to proceder, Burmistrz jest związany z decyzją, którą wydaje, a w tym momencie nie była wydana decyzja i nikt taki jak Alma nie uzyskała od Burmistrza żadnych warunków środowiskowych.

Przewodnicząca komisji powiedziała, iż rozumie, że ta wiedza jaką właśnie przekazała jest na bazie pisma z marca, na która autor powołuje się w tym piśmie.

Pani kierownik powyższe potwierdziła dodając, że nikt nie wskazał punktu adresowego.

Przewodnicząca komisji podsumowując dyskusję poinformowała, że na najbliższe posiedzenie komisji poprosi sołtysa Świerkówkę o przybycie celem wyjaśnienia czy takie sytuacje są jemu zgłaszane.

Radny Mariusz Kozłowski zapytał po co zapraszać sołtysa skoro odpowiednie służby się tym zajmują.

Przewodnicząca stwierdziła, że w trosce (szeroko pojętej) o mieszkańców należy zapytać sołtysa i jemu przekazać informację, że pozostawiamy to służbą, choćby ze względu na to, że jest to anonim. **Przewodnicząca zaproponowała aby sprawę pozostawić nie rozstrzygniętą ze względu na dużą ilość wątpliwości, a na najbliższe posiedzenie komisji zaprosi sołtysa Świerkówkę. „Za” powyższym głosowało 4 członków komisji przy 1 głosie „wstrzymującym”.**

Przewodnicząca komisji radna Barbara Bacie-Gaertner poprosiła o przedstawienie projektów uchwał panią skarbnik.

Pani Joanna Gzyl Skarbnik Gminy Oborniki przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Oborniki na rok 2024.

Radna Małgorzata Witek zapytała czy samochód dotychczasowy OSP w Bąblinie zostanie przekazany do OSP Kiszewo

Pani skarbnik odpowiedziała, że zostanie sprzedany bo oni muszą mieć wkład własny a jest to warunek dofinansowania.

Przewodnicząca komisji zapytała kto dysponuje tymi samochodami.

Pani skarbnik odpowiedziała, że OSP.

Radny Mariusz Kozłowski zapytał czy dotacja przyznana odnośnie Chrustowa z urzędu wojewódzkiego przepada czy można ją przeznaczyć na coś innego.

Pani skarbnik odpowiedziała, że to nie jest z urzędu wojewódzkiego, tylko z budżetu państwa. Jak są pieniądze znaczono to zawsze trzeba zwrócić. Tych pieniędzy nie ma bo to jest promesa. Będą naliczane kary.

Radny Jakub Przybył dodał, że Powiat ma podpisać z tą firmą umowę. Firma działa na podwykonawcach, a wymagania przetargowe spełniają.

**Opinia komisji jednogłośnie pozytywna. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji**

Pani skarbnik przedstawiła kolejny projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Oborniki na lata 2024-2056.

**Opinia komisji jednogłośnie pozytywna. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji.**

Na zakończenie pani skarbnik poinformowała, że będzie na sesji omawiała wykonanie budżetu za poprzedni rok więc jeśli ktoś by miał pytania to prosi żeby wcześniej to zgłosić.

Radny Mariusz Kozłowski zgłosił pytanie o budżet na kulturę czyli budżet OOK oraz jakim budżetem dysponuje Wydział Promocji ile środków było wydanych na kulturę.

Pani skarbnik odpowiedziała, że kierownik Biura Promocji ma obowiązek przedstawić radnym wykonania swojego budżetu dlatego mówi o sprawozdaniu z wykonania budżetu.

Radny mówił dalej że chciałby wiedzieć ile kosztowały Dni Obornik, czy impreza w Objezierzu.

Pani skarbnik zaproponowała aby zaprosić kierownika by omówił interesujące radnych kwestie.

Dalej przewodnicząca powitała Kierownika Wydziału Inwestycji i Rozwoju Przemysłu Maczyńskiego oraz panią Katarzynę Bach-Rydzewską Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Mienia Komunalnego.

Następnie poprosiła aby kierownik przedstawił projekt uchwały w sprawie strefy płatnego parkowania, co się zmienia.

Kierownik poinformował, że zwiększają się stawki oraz wszystkie opłaty pozostałe, a druga zmiana to zakres strefy czyli podstrefy A i B. Podstrefa A to ta która funkcjonowała do tej pory, podstrefa B ul. Szkolna na całym odcinku ul. Piłsudskiego od ul. Jagiellońskiej do ul. Kowanowskiej pierwsze pół godziny jest bezpłatne.

Przewodnicząca komisji zapytała czy dla radnych jest możliwość pozyskania dla radnych na czas spotkań, czy sesji wjazdu na podwórze.

Kierownik wyjaśnił, że otoczeniem urzędu zajmuje się Wydział Organizacyjny i myśli, że nie będzie problemu z parkowaniem.

Korzystając z obecności kierownika przewodnicząca zapytała jak wyglądają prace nad wyniesionymi przejściami dla pieszych na terenach wiejskich i ul. Kowanowskiej.

Przemysław Maczyński odpowiedział, że dzisiaj ma spotkanie z projektantem gdyż trzeba zrobić projekt organizacji czyli jest to w fazie projektu. Od 1 sierpnia spółka PWiK będzie zarządzała strefą parkowania gdyż umowa z obecną firmą jest do 31 lipca br.

Przewodnicząca komisji poddała pod głosowanie przyjęcie uchwały w sprawie strefy płatnego parkowania pojazdów samochodowych na drogach publicznych.

**Opinia komisji jednogłośnie pozytywna. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji,**

Dalej kierownik przedstawił kolejny projekt uchwały w sprawie zaliczenia dróg w miejscowościach: Bąblin, Bąbliniec, Nowołoskoniec, Bogdanowo, Ocieszyn w gminie Oborniki do kategorii dróg gminnych i ustalenia ich przebiegu.

**Opinia komisji jednogłośnie pozytywna. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji.**

Przewodnicząca komisji powitała Katarzynę Bach-Rydzewską, która przedstawiła kolejne uchwały w sprawie:

- podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy parku w miejscowości Rożnowo, gmina Oborniki.

**Opinia komisji jednogłośnie pozytywna. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji,**

- podjęcie uchwały w sprawie zbycia w drodze bezprzetargowej nieruchomości położonej w miejscowości Oborniki, gmina Oborniki, stanowiącej własność Gminy Oborniki. Skarpa przy targowisku.

**Opinia komisji pozytywna przy 1 głosie „wstrzymującym”. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji,**

- podjęcie uchwały w sprawie nabycia od parafii Rzymsko-Katolickiej pw. Świętego Mikołaja nieruchomości położonej w miejscowości Maniewo, gmina Oborniki. Do tej pory była umowa użyczenia – na świetlicę wiejską.

**Opinia komisji jednogłośnie pozytywna. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji,**

- podjęcie uchwały w sprawie nieodpłatnego nabycia prawa własności nieruchomości zabudowanej położonej w miejscowości Kiszewo z zasobów Polskich Kolei Państwowych S.A. do zasobów mienia Gminy Oborniki. Budynek dworca PKP na cele gminne.

**Opinia komisji jednogłośnie pozytywna. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji,**

- podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy części nieruchomości położonej w Obornikach, stanowiącej własność Gminy Oborniki oraz zgody na zawarcie umowy dzierżawy na czas określony dłuższy niż 3 lata. Przedłużenie pasa startowego.

**Opinia komisji jednogłośnie pozytywna. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji.**

Dalej komisja zaopiniowała następujące wnioski:

1. Państwo [redacted] oraz Klub Radnych Trzecia Droga zwrócili się o nieodpłatne nabycia na rzecz Gminy Oborniki prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w miejscowości Oborniki (dz. 3428/2 i 1793 ul. Parkowa w Obornikach. Pani kierownik poinformowała, że jest to nowe osiedle wybudowane kilka lat temu.

**Opinia komisji pozytywna przy 1 głosie „wstrzymującym”. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji.**

Radny Jarosław Nosal wyjaśnił, iż wstrzymał się od głosu ponieważ uważa, że należy określić na przyszłość jasne zasady przejmowania dróg na rzecz Gminy gdyż wiadomo, że przejęcie drogi wiąże się z kosztami. Powtórzył, że powinny być jasno określone zasady co do przejmowania dróg.

Przewodnicząca komisji dodała, że wielokrotnie pytała o zasady prawa nadrzędnego, gdyż w przypadku wiejskich terenów rolnik dzieli swoją ziemię na działki, skoro jest to jego korzyść finansowa możliwość zobligowania go do utwardzenia czy wybudowania drogi, nie ma przepisów które by tego wymagały. Sytuacja z jaką ona się boryka to trzydziestu kilku współwłaścicieli jednej drogi, z czego są tacy, którzy kupili działkę z udziałem w drodze ale przebywają za granicą. Wszelkie wymagane zgody stwarzają ogromny problem.

Pani kierownik Katarzyna Bach-Rydzewska uważa, że wszystkie drogi powinny być publicznymi niestety przy takim zapisie Gmina jest związana odszkodowaniami. Dodała, że to przedmiotowe osiedle jest uzbrojone, przypomniała, że w poprzedniej kadencji były ustalone wstępne zasady, że Gmina będzie przejmowała drogi z pełną infrastrukturą, czyli pełne uzbrojenie sieci i zrobienie drogi wtedy Gmina przejmie.

Dalej komisja zaopiniowała kolejne projekty uchwał w sprawie:

- zasad przyznawania, ustalenia wysokości i wypłacania diet oraz zwrotu zryczałtowanych kosztów podróży dla sołtysów Gminy Oborniki

**Opinia komisji pozytywna przy 3 głosach „za” i 2 głosami „przeciw”. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji,**

- podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia woli kontynuacji członkostwa Gminy Oborniki w Stowarzyszeniu Lokalna Grupa Rybacka „7 Ryb”.

**Opinia komisji jednogłośnie pozytywna. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji,**

- podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powierzenia Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji w Obornikach Sp. z o.o. obowiązkowego zadania własnego Gminy Oborniki oraz upoważnienia Zarządu Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Obornikach Sp. z o.o. do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej. **Cdn.**

Następnie przewodnicząca komisji przedstawiła wniosek sołtys wsi Uścikówiec o montaż trzech progów zwalniających na drodze gminnej, zastanawia się czy w Uścikówcu jest aż taki duży ruch. **Komisja wniosku nie zaopiniowała, jednogłośnie prosi o sprecyzowanie potrzeby montowania progów oraz imiennej zgody bezpośrednich „sąsiadów” ww. progów.**

Dalej przewodnicząca komisji poinformowała, że w posiedzeniu biorą udział przedstawiciele mieszkańców ul. Obrzyckiej Państwo [REDAKTOWANE] Następnie odczytała pismo mieszkańców jakie wpłynęło do komisji. *Pismo stanowi załącznik do protokołu.*

Pani [REDAKTOWANE] poinformowała, że jest to odcinek od numeru 40 do 91 występują również w imieniu sąsiadów. Zmagają się z tym problemem od wielu lat, są co roku są zalewani w miesiącach od czerwca do sierpnia przy gwałtownych opadach deszczu. Przeraził ich wysoki poziom ścieków kolektora głównego. Na prośbę mieszkanki jednego z domów przyjechały służby i wypompowały wodę gdzie po otwarciu studzienki pracownik stwierdził, że jest bardzo wysoki poziom i sięga poziomu chodnika czyli niewiele brakowało żeby przelało się deklami.

Pan [REDAKTOWANE] dodał, że problem polega na tym, że im zalewa piwnice ale w większości domów kanalizacja wchodzi przy posadzce w piwnicy i idzie na piętro on nawet nie wie że jest zalewany. Główny problem jest w oczyszczalni z przepustowością. Prezes powiedział, że wydolność oczyszczalni jest 4.000 kubików na dobę, przy tym opadzie i na zebraniu z Burmistrzem powiedział, że spadło około 10.000 i tu się robi problem bo oni regulują pompami żeby oczyszczalnia się nie przelewała górą, to np. na 3 pompy jedną wyłączyć i woda w kolektorach rośnie spiętrza się żeby oni mogli przerobić te ścieki.

Jest coś takiego w prawie polskim jak spust burzowy, żeby przy dużym opadzie ludności nie zalało to się spuszcza do rzeki. Oni mają możliwość spustu do rzeki ale te kubiki powinny być policzone i zapłacone. Prawdopodobnie PWiK się wstrzymuje dlatego woli zalać ich, bo im przy zalaniu to dadzą numer ubezpieczenia i proszę się starać. Już raz coś takiego miało miejsce. Rozszczelniło rurociąg bo mają z rur kanalizacyjnych kamionkowych przy tym spuście wody na kolankach wybiła woda i sikała pozbrukiem do góry. Nowy prezes się wypowiedział, że dzięki niemu dostał odszkodowanie ale rok musiał sobie to załatwiać z firmą żeby uszczelniła ten rozszczelniony odcinek na co otrzymał pieniądze. Obecnie zabezpieczają klapami, oni mieli klapę założoną w 2021 i jak się okazało to wodociągi założyły klapę nie im tylko sąsiadowi bo założyli na pierwszą rurę jaka wystawała z tego odcinka. W roku 2022 założyli klapę, którą uszczelnili pianką techniczną, gdzie szczury zjadły piankę i ponownie ich zalało. Teraz wymienili klapę na kołnierżową wbiła w rurę i prawdopodobnie będzie szczelna ale czy ona się zamknie to też nie wiadomo.

Pani [REDAKTOWANE] dodała, że wszystkie posesje na klapach były zalewane od 2021 roku 2024 roku te które są najbardziej narażone.

Przewodnicząca komisji powiedziała, iż pamięta tę sytuację 3 lata temu i jeszcze wtedy pan prezes Augustyn mówił o klapach zwrotnych dlatego starzy radni byli spokojni, że ta sytuacja jest zabezpieczona.

Pani [REDAKTOWANE] dodała, że w 2023 r. napisała pismo do PWiK, (ponieważ to zalanie w 2021 roku było bardzo trudne a 2022 im rozszczelniło) z prośbą o zasuwę ręczną zwrotną (bo nie wiedziała że są automatyczne) to do dnia dzisiejszego nie otrzymała odpowiedzi. Teraz po zalaniu 25 się przestraszyli i napisała ponownie pismo o założenie zasuwy automatycznej to odpisano, że owszem jest klapa ale sugeruje się im założenie na swój koszt. Pani, która była zalana dostała maila, że owszem założono klapę w celu

zapewnienia bezpieczeństwa instalacji ale instalacji gminnych. Natomiast sugerują założenie zasuwy. Jeżeli oni nie będą mieli cofek czyli tego wtłaczania, to oni nie potrzebują nic, zasuwy im nie są potrzebna. Jeśli PWiK ich zalewa, to robi to celowo, bo żeby nie zalać.

Przewodnicząca komisji wtrącając zwróciła uwagę, że nie celowo ale świadomie.

Pani [ ] zgodziła się z powyższym, bo oni to tak odbierają jako magazynowanie w kolektorze ścieków, bo nie zbiornika, który mógłby przeczekać te ścieki. Powinny być gdzieś zmagazynowane, nie wie jaka jest technologia czy procedura, ale z założenia jeżeli nie ma czegoś takiego to się spiętrza w kolektorach. Dlatego właśnie uważają, że nie są temu winni bo jeżeli przez 30 lat od 1986 r. oni mają kanalizację to 90. lata, do 2011 r. oni nie mieli żadnego problemu z kanalizacją czyli jeszcze oczyszczalnia była wydajna. W tej chwili rok w rok przez te przyłączenia w mieście i wszystkich wsi (zdanie niedokończone).

Pan [ ] dodał, że oni nie mają nic przeciwko temu, że Gmina podłącza tylko teraz Burmistrz na spotkaniu powiedział, że szykują papiery i będzie modernizowana oczyszczalnia do 10.000 kubików na godzinę i to będzie modernizowane przez 4-5 lat i dlatego oni chcą mieć zabezpieczenie na ten właśnie czas, bo jeżeli w ciągu tych lat będą kolejne podłączenia to ten problem się nasili i będą notorycznie zalewani.

Przewodnicząca komisji zapytała jak ta sytuacja wygląda w domach po stronie Warty, bo ten problem dotyczy domów po stronie osiedla.

Pani [ ] odpowiedziała, że dalsze nowe osiedla mają wyższy poziom kolektora, nie wiedzą żeby byli zalewani, wiedza, że był wymóg aby zakładać przepompownię.

Pan Roman dodał, że akurat 2 domy naprzeciwko nich od strony Warty są notorycznie zalewane i tam wodociągi założyły zasuwę i klapy. Jedna zasuwa jest uszkodzona i zgłoszona do naprawy. Po tym zebraniu została założona nowa kłapa zwrotna i powiedzieli, zasuwy nie mogą ruszyć i nie naprawią.

Zdaniem pani [ ] podejście jest takie, że to są prywatne, indywidualne instalacje. Zaznaczyła, że na każdym otrzymanym piśmie jest formułka, że ich obowiązkiem jest dbanie o drożność, czystość i naprawy tych instalacji, a w jednym zarzucono im, że mąż naprawił studzienkę rewizyjną co doprowadziło do uszkodzenia rurociągu.

Dalej przewodnicząca komisji poinformowała, że na posiedzenie również poprosiła Prezesa PWiK Krzysztofa Nowackiego i w związku z tym, że nie mógł być obecny to otrzymała drogą mailową odpowiedź, która stanowi załącznik do protokołu.

Następnie zapytała czy pod tymi numerami skoro reprezentują sąsiadów faktycznie zostały przeprowadzone kontrole i naprawy.

Pani [ ] odpowiedziała, że częściowo taką wiedzę mają, i nie mogą zarzucić, że nie byli choć nie byli tak jak się umawiali na każdej posesji i z każdym mieli rozmawiać.

Pan Roman dodał, że gdyby nie zadzwonił do wodociągów to by nie wiedział, że wymieniają u nich kłapę.

Radny Mariusz Kozłowski poprosił aby Państwo Przybyszewscy dostarczyli pisma poprzednie i te na które nie otrzymali odpowiedzi.

Pani [ ] odpowiedziała, że przygotowuje te pisma i przekaże, mówiła dalej, że bardzo się boi, że pęknie ten rurociąg u nich na posesji i zaleje 7 domów.

Pan Roman stwierdził, że jest możliwość aby się odciąć od wodociągów gdyż jest możliwość założenia u nich na podwórzu przepompowni ścieków, która w 100% odcina ich od wodociągów.

Pani [ ] poinformowała, że jak pytała prezesa czy po modernizacji oczyszczalni będzie możliwa cofka, to odpowiedział, że on tego nie zagwarantuje.

Przewodnicząca komisji powiedziała, że powódzie hydrologiczne skrajne są raz na sto lat ostatni były w 1997 roku i 2010 i pewnych rzeczy się nie przewidzi z tego jak rozmawiała z panem prezesem w przyszłym roku ma być kolejny zbiornik magazynujący ścieki więc jest nadzieja, że to co w piśmie prezesa zostało wykonane, to trzeba mieć nadzieję, że do przyszłego roku do wybudowania tego dodatkowego magazynu ścieków na terenie oczyszczalni wytrzyma, choć są rzeczy, których nie da się przewidzieć.

Przewodnicząca komisja zapytała czy to co jest w piśmie zostało wykonane.

Pani [ ] odpowiedziała, iż sądzi, że tak tylko bez konsultacji typowo na posesji, na spotkaniu zapewniono ich, że przyjdą indywidualnie do każdego domu. Nie zaprzeczy, że jest to założone, ale oni uważają, że przed nimi są miesiące lipiec i sierpień gdzie prognozowane są duże opady i okaże się czy znowu zostaną zalani.

Na pytanie czego Państwo [ ] oczekują od komisji Pani [ ] odpowiedziała, że proszą o skuteczne zabezpieczenie przez PWiK indywidualnie każdej posesji, bo oni ciągle muszą być w domu gdzie inni wyjeżdżają to oni patrzą na radar pogodowy, potem wyjeżdżają do pracy a jak zaczyna padać to

wracają do domu i patrzą czy podniesie się poziom czy nie. Minimalizują swoje straty aby nie była zalana piwnica i żeby nie śmierdziało.

Pan [REDACTED] dodał, że klapy są awaryjne i nikt im nie zagwarantuje, że kłapa się zamknie. Chcą aby nie musieli być ciągle w domu, czyli zasuwa automatyczna, czy przepompownia jest dla nich jedynym rozwiązaniem.

Radny Jarosław Nosal stwierdził, że skoro w posiedzeniu nie uczestniczy, bo nie mógł Prezes PWiK ani też inny fachowiec w tej dziedzinie, to myśli, że Przewodnicząca komisji przedstawi ten problem na najbliższej sesji Rady Miejskiej.

Pan [REDACTED] poinformował, że przez półtora roku próbują się dostać do pana Prezesa i nie mają z nim kontaktu co na tym spotkaniu zarzucili Prezesowi.

Pani [REDACTED] dodała, że poprzedni Prezes był na każdy ich telefon i na każdą działkę. Mieszkańcy napisali pismo, które otrzymali radni było bardzo emocjonalne bo było napisane szybko aby mogli je przekazać. Nawet na tym spotkaniu nie było to odebrane, że oni się czują zagrożeni.

Radny Jarosław Nosal powtórzył, że przewodnicząca wszystko podsumuje i przedstawi na sesji, że nie możecie się Państwo do Prezesa dostać i że sprawa jest nierozwiązana i ciągnie się wiele lat.

Przewodnicząca komisji radna Barbara Bacic-Gaertner poinformował, że w pierwszej części sesji są pytania do kierowników instytucji gminnych. Jeżeli Państwo chcą z sąsiadami czy sami przyjść i przedstawić jeszcze raz swój problem, to wtedy są wnioski i wolne głosy na końcu sesji ale to trzeba zgłosić przewodniczącemu lub w Biurze Rady.

Pani [REDACTED] stwierdziła, że ponieważ wszyscy radni otrzymali drogą mailową ich pismo, które odczytała pani przewodnicząca to nie będą jeszcze raz przedstawiać problemu ale chcą być obecni aby posłuchać co pan Prezes ma do powiedzenia. Ponowienie zwróciła się do członków komisji aby w tej sprawie im pomogli.

Zdaniem radnego Mariusza Kozłowskiego nie może być takiej sytuacji, że żyją w ciągłym strachu.

Na zakończenie przewodnicząca podziękowała za przybycie, i zaprosiła do wzięcia udziału w sesji, wyraziła nadzieję że pogoda na to pozwoli, a jeśli nie, to można sesję obejrzeć przez Internet.

Następnie przewodnicząca komisji powitała Adama Krasickiego Dyrektora Obornickiego Ośrodka Kultury i Kierownika Wydziału Inwestycji i Rozwoju Przemysław Maczyńskiego. Poinformowała, że prosiła o obecność Burmistrza, niestety z uwagi na inne obowiązki nie może w posiedzeniu uczestniczyć.

Przewodnicząca komisji zwróciła się do Adama Krasickiego Dyrektora Obornickiego Ośrodka Kultury z pytaniem co się w ośrodku dzieje, czy radni mają rozumieć, że w chwili obecnej żadne wydarzenia-imprezy na terenie budynku odbywać się nie mogą i czy pracują bezpiecznie.

Pan Adam Krasicki odpowiedział, że została wyłączona z użytkowania sala widowiskowa. Po oględzinach czyli po co rocznym odbiorze technicznym i oględzinach Powiatowego Inspektora Budowlanego. Sala widowiskowa została wyłączona z użytkowania bezterminowo natomiast ciągle mogą użytkować część administracyjną i salę kameralną, która jest w osobnym budynku. Musieli odwołać wynajmy sal, zerwać umowę z przedszkolem, które robiło tradycyjnie zakończenie roku, nie odbędą się zebrania jesienne seniorskie.

Przewodnicząca komisji dopytała czy warsztaty, które odbywały się codziennie w roku szkolnym jest się wstanie zagospodarować w sali kameralnej.

Dyrektor odpowiedział, że nie jest to możliwe bo jest to kwestia tego, że tam również były planowane i równolegle odbywały się różne warsztaty. Głównym powodem zamknięcia to zły stan techniczny budynku. Wątpliwości budzi konstrukcja więźby dachowej, bo istnieje przypuszczenie że ku środkowi usuwają się belki, które stanowią podstawę tej konstrukcji.

Kierownik Wydziału Inwestycji i Rozwoju Przemysław Maczyński stwierdził, że miała być przeprowadzona ekspertyza, to są tylko podejrzenia, że to może być ugięcie belki więźby dachowej, spękane mury, czy zawilgocone fundamenty to jest szereg nieprawidłowości, nie można powiedzieć, że to jest tylko to. Defakto powodem jest tak jak pan Dyrektor powiedział ogólnie zły stan techniczny, aczkolwiek bez ekspertyzy nie jest znany.

Dyrektor mówił dalej, że to jest kompleks różnych spraw to jest też kwestia właściwie wszystkich instalacji elektrycznej i grzewczej. Kontrola ppoż. też wykazała liczne nieprawidłowości, które mają zostać usunięte a jest ich cała lista poczynając od niewymiarowych drzwi, braku wyjścia awaryjnego w balkonu, okładziny drewniane i wreszcie po sprawach budowlanych czy ppoż. jest kwestia komfortu użytkowania czyli braku klimatyzacji, czy braku stosownych toalet.

Przewodnicząca stwierdziła, że to wszystko jest bardzo istotne natomiast wolałaby te tragiczne w skutkach rzeczy uwypuklić, bo ogromna część społeczeństwa w Obornikach mówi, że potrzebna nam jest hala sportowa.

Radny Mariusz Kozłowski zapytał od kiedy wiadomym jest, że jest problem z Domem Kultury, gdyż przed chwilą pan kierownik powiedział, że nie ma ekspertyzy, ale poprzednie (zdanie niedokończone).

Kierownik Przemysław Mączyński wtrącił, że powiedział, iż nie chce mówić co jest powodem tego zamknięcia ponieważ nie ma ekspertyzy.

Radny Mariusz Kozłowski mówił dalej, że jemu chodzi o ekspertyzy poprzednie, które mówiły, że Dom Kultury trzeba zamknąć, czy trzeba się opierać na tej z tego roku czy te z poprzednich lat nie wskazywały potrzeby zrobienia tego.

Kierownik odpowiedział, że pan Dyrektor sam najlepiej wie gdyż Ośrodek Kultury był zamknięty półtora roku temu i były wskazania co jest do zrobienia i pan Dyrektor bardzo sprawnie sobie poradził, załatwił firmę, zostały zrobione podparcia belek i Nadzór Budowlany przywrócił funkcjonowanie obiektu.

Przewodnicząca komisji radna Barbara Bacic-Gaertner zapytała w jakim czasie są możliwe ekspertyzy.

Radny Mariusz Kozłowski zastanawia się czy ekspertyzy cokolwiek zmienia, gdyż wiadomym jest że Dom Kultury powinien być zrobiony już 10 lat temu i tak każda ekspertyza będzie dążyła do tego żeby był Dom Kultury. Były robione projekty ten ostatni projekt został przeszacowany, ktoś go przeszacował na wyższą kwotę niż miał być niby miał być za darmo, a jak się okazało to 157.000 zł na niego poszło i dlatego pyta gdzie jest rozwiązanie.

Kierownik powiedział, że radny zna połowę prawdy.

Dyrektor Obornickiego Ośrodka Kultury porządkując zagadnienie odpowiedział radnemu, że: po pierwsze: była deklaracja, że część architektoniczna zostanie zrobiona za darmo i rzeczywiście pan [REDAKTOWANO] tę część zrobił w gratisie musiał jednak zapłacić podwykonawcą, i to się złożyło na kwotę około 150.000 przy czym jest to kwota zdecydowanie niższa od tego co musiałoby zostać zapłacone za projekt całościowy około 300.000 zł.

Radny Mariusz Kozłowski powiedział, że to rozumie ale dostał informację, że ten projekt który jest nie nadaje się do zrobienia tego co chcemy zrobić.

Dla Dyrektora jest istotne to czy dla radnych jest oczywiste, że trzeba stworzyć nowy obiekt, jeżeli jest to oczywiste dla wszystkich to trzeba zrobić krok kolejny pod tytułem jaki obiekt i w oparciu o co. Słyszał takie pogłoski czego szef jemu nie przekazał, że planowane jest ogłoszenie przetargu na kolejny projekt. Jego propozycja jest taka, że zanim rzeczywiście miałby być ogłoszony przetarg, to trzeba dokonać głębokiej analizy tego co mamy. Odnosząc się do projektu pana [REDAKTOWANO] to on pozwoli na rozbiórkę i na budowę. Przede wszystkim poprosić o analizę możliwości sfinansowania tego projektu, żeby ktoś się pod tym podpisał. To byłaby inwestycja realizowana w 2 lub 3 latach budżetowych. Wie, że nie ma takich projektów pod tytułem zbuduj Dom Kultury za 40 milionów pytanie czy to nie jest kwestia dobrego ubrania pod tytułem zaktualizowania obszarów dla, przy udziale itd. Być może należałoby zatrudnić instytucję zewnętrzną lub kogoś kto się potrafi takim zagadnieniem zająć może należy szukać samorządów, które podobnych inwestycji dokonały. Mówił dalej, że nie miało miejsce mocne spotkanie w sprawie lobbingu poświęcone temu problemowi, które może by coś dało lub nie. Kolejna sprawa, to powinna zostać poddana analizie możliwość dokonania ewentualnych zmian w projekcie. Należałoby przeanalizować obiekt pod kątem możliwości możliwie szerokiego jego użytkowania np. jako świetlica dla seniorów, czy świetlice terapeutyczne. Obiekt został zamknięty ale definitywnie o jego stanie mogłaby się wypowiedzieć ekspertyza, którą można ewentualnie zlecić.

Przewodnicząca komisji powiedziała, że dla niej ta budowa jest konieczna, jest projekt, którym wielu było zachwyconych. Brakuje takich osób jak Henryk Brodniewicz czy śp. Marek Lemański, którzy byli orędownikami Domu Kultury. Ekspertyza pokazuje, że czy remont czy budowa to różnica kosztów niewielka i jeszcze nie ma gwarancji, że zostanie osiągnięty pożądany skutek. Zapytała czy na bazie projektu pana Mysiała jest szansa to etapować, tam jest sala widowiskowa z pomieszczeniami biurowymi i warsztatowymi, salą kinową i restauracją oraz otwartą sceną koncertową. Czy można to podzielić i w pierwszym etapie zrobić tylko I część czyli biura z salą widowiskową, czy tak można dzielić tą inwestycję.

Kierownik Przemysław Mączyński wrócił do kwestii zachwyty projektem i stwierdził, że jemu też się on podobał choć miał wątpliwości co do kosztów użytkowania, bo im bardziej rozczłonkowany obiekt to droższy. Dodał, że wówczas nie były znane koszty budowy, ta propozycja projektanta bardziej się podobała i zachwycała niż druga, dlatego ciężko mówić o przeszacowaniu, gdyż zrobił kosztorys na bazie aktualnych cen. Dodał, że rozmawiał o obniżeniu kosztów czyli zastosowaniu innych tańszych materiałów

bo tam są zastosowane drogie rozwiązania to się sprawdza na innych obiektach i dlatego projektant tak chce. Dodał że wróć jeszcze do tej rozmowy. Kolejna kwestia etapowania i koszty. Koszty były wówczas 42 miliony złotych a jakie na dzień dzisiejszy nie wie. Jego zdaniem cała bryła powinna być zrobiona, można nie kończyć części kinowej. Kierownik wyjaśnił również kwestię środków że raz są a raz nie ma. W chwili obecnej po rozmowie z panią skarbnik nie stać nas na 40 milionów.

Zdaniem Dyrektora potrzebna jest konkretna decyzja i pewność co będzie robione, bo od kilku lat kręcą się wokół tego tematu.

Radny Jarosław Nosal stwierdził, że obiekt ma być wybudowany na dziesięciolecie na pokolenia i nie można budować bubli.

Dyrektor odnosząc się do przedmiotowego projektu stwierdził, że jego zdaniem jest tam zaprojektowane wszystko co będzie im potrzebne i nie jest wydumane i przeskalowane.

Zdaniem kierownika obiekt ma dużo pustych przestrzeni, które są mało ekonomiczne jak chodzi o użytkowanie, jest skomplikowana kubatura duże przeszklenia to wszystko jest droższe niż w prostej bryle i tańsze w utrzymaniu.

Przewodnicząca komisji powiedziała, że zapyta panią skarbnik dlaczego było mówione, że 42 miliony ma kosztować całość i mogą to być wydane obligacje (taka była pierwsza wizja) i dlaczego urząd odszedł od tego.

Dyrektor OOK podsumowując temat to w jego przekonaniu trzeba poddać możliwość wybudowania projektu pana Mysia lub podjąć próbę odwołania się do starego projektu przy równoległej analizie kwestii finansowej a ewentualnie potem zlecać przetarg na nowy projekt.

Przewodnicząca komisji zwróciła się do radnej Małgorzaty Witek z pytaniem skąd brać pieniądze.

Radna Małgorzata Witek odpowiedziała, że do chwili kiedy nie będzie konkretnej decyzji i wizji to nikt tego wniosku nie wypisze aby lobbować to trzeba wiedzieć za czym. Ta sytuacja hamuje nie tylko rozwój OOK ale szereg innych organizacji tam działających.

Radny Mariusz Kozłowski dodał, że ta sytuacja wszystkich ogranicza.

Przewodnicząca komisji podsumowując punkt stwierdziła, iż bardzo żałuje, że nie było na tym spotkaniu Burmistrz bo jego głos jest bardzo istotny. Myśli, że na tym etapie rozpoczęto burzę i nagłośnili temat i ma nadzieję, że coś konkretnego z tego wyjdzie trzeba zrobić kolejne spotkanie i o tym będą rozmawiać z radnymi i zaprosiła na sesję pana Dyrektora.

Radny Mariusz Kozłowski zaproponował skorzystanie z tych projektów jakie Gmina ma.

Przewodnicząca komisji stwierdziła, że ten temat zostanie tak przedstawiony w sprawozdaniu z prac komisji w okresie między sesjami, żeby wywołać termin kolejnego spotkania i konkretnych rozmów a także tego czy powołać komisję doraźną. Następnie podziękowała wszystkim za dyskusję a Dyrektorowi za udzielone informacje.

*Salę obrad opuścił radny Jakub Przybyśz godz. 11.15. W posiedzeniu uczestniczy 4 członków komisji.*

Dalej przewodnicząca komisji ponownie powitała Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Annę Łukaszewicz. **Cd. dotyczący projektu uchwały:**

Pani kierownik przedstawiła projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powierzenia Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji w Obornikach Sp. z o.o. obowiązkowego zadania własnego Gminy Oborniki oraz upoważnienia Zarządu Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Obornikach Sp. z o.o. do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej. Poinformowała, że 25 października ubiegłego roku Rada Miejska podjęła taką uchwałę. W następstwie rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody Wielkopolskiego, który zakwestionował niektóre jej zapisy orzekając ich nieważność. Gmina drogą odwołania wniosła do WSA sprawę i podjęta została uchwała zmieniająca przyjmując, że ona zostanie utrzymana w mocy, i że wejdzie w życie z dniem 1 lipca br. WSA wydał wyrok, który nie jest Gminie przychylny i w związku z powyższym została wniesiona skarga kasacyjna do NSA stąd kolejne przesunięcie terminu jej obowiązywania od 1 stycznia 2025 r. żeby do tego czasu uzyskać rozstrzygnięcie. Pani kierownik dodała, że w innych województwach takie uchwały funkcjonują.

Radny Mariusz Kozłowski zapytał z jakiego powodu zostało to wprowadzone.

Pani kierownik odpowiedział, że kiedyś nie było kontroli szamb i oczyszczalni przydomowych co dwa lata.

**Opinia komisji pozytywna przy 3 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym”. Podczas głosowania obecnych było 4 członków komisji.**

Radny Mariusz Kozłowski przypomniał, że będzie wnioskował ponownie o zmianę godzin odbywania posiedzeń Rady Miejskiej umożliwiając tym samym wzięcie udziału danego mieszkańca w posiedzeniu komisji czy sesji bez konfliktu z godzinami pracy.

Przewodnicząca powiedziała, że to trzeba złożyć wniosek na piśmie.

Radny Jarosław Nosal stwierdził, że tym tokiem rozumowania radny zakłada, że wszyscy pracują od 7.00 do 15.00, a on śmie twierdzić, że większość ludzi pracuje w systemie zmianowym i to są tysiące ludzi.

Radny Mariusz Kozłowski zapytał do czego radny zmierza mówiąc to. Ludzie chcą brać udział w tym co się dzieje, a jak pracuje w systemie zmianowym to może sobie wybrać.

Przewodnicząca komisji poprosiła aby radny Kozłowski złożył jeszcze raz oficjalnie pismo i wówczas będzie ten temat procedowany.

Radny Mariusz Kozłowski dodał, że to przewodniczący mówił, w odpowiedzi, że tym zajmie się rada następnej kadencji.

Przewodnicząca komisji powitała Krzysztofa Tomaszewskiego, .....

Radna Małgorzata Witek zapytała o lekki wóz OSP dla Kiszewa i lekkiego, który będzie po OSP z Bąblina. Rozumie, że oni muszą go sprzedać aby mieć wkład własny 78.000,00 zł ale pytanie jest takie czy mógłby jednak zostać i służyć innej jednostce, czy jest inne rozwiązanie aby nie sprzedawać tego wozu, a z innego źródła pozyskać wkład własny.

Krzysztof Tomaszewski stwierdził, że to pytanie nie do niego, jak radni dadzą 78.000,00 zł, to Kiszewo dostanie ten samochód, a jak nie to nic z tego nie wyjdzie. Dodał, że Magirus w Kiszewie powinien zostać wymieniony i jest okazja aby oni dostali samochód z Bąblina, który będzie miał nowe auto, tylko jest problem tych 78.000,00 zł.

Radna Małgorzata Witek zapytała o prognozy dotyczące samochodu w Świerkówkach.

Pan Krzysztof Tomaszewski odpowiedział, że teraz trzeba naprawić zbiornik i to jest niekończąca się opowieść. Nie trzeba było przekazywać samochodu do Uścikowa tylko trzeba było przekazać do Świerkówki.

Przewodnicząca komisji zapytała czy wydaje się pieniądze na tę grupę z psami czy nie a jeżeli tak to ile i dlaczego.

Pan Krzysztof odpowiedział, że tak, ale to są pytania nie do niego.

Radny Nosal chciałby poznać odpowiedź kto podjął taką decyzję, bo była mowa w poprzednim składzie komisji że jest to niezasadne.

Przewodnicząca komisji zapytała jaki jest to rząd wielkości kosztów.

Pan Krzysztof Tomaszewski wyjaśnił, że każdy obywatel ma prawo zostać członkiem OSP. Oni się zgłosili, że chcą zostać członkami OSP Uścikowo i na zebraniu walnym w Uścikowie została podjęta decyzja, o ich przyjęciu. Aby podjąć jakiegokolwiek działania muszą być przeszkoleni w zakresie podstawowym strażaka ochotnika. Szkolenia zrobili w zeszłym miesiącu.

Przewodnicząca komisji zapytała czy na utrzymanie i szkolenie psów Gmina daje pieniądze.

Pan Tomaszewski odpowiedział, że nie.

Zdaniem Mariusza Kozłowskiego oni nie są jako jednostka tylko są dopisani do struktury jednostki w Uścikowie.

Przewodnicząca komisji dodała, że w założeniu i szumie, który był w ubiegłym roku to chcieli być jednostka ratowniczo-gaśniczą wyposażona w psy ratownicze. Utrzymanie psów i ich szkolenia byłyby po stronie Gminy, pyta się po co.

Pan Krzysztof Tomaszewski odparł, że taka jest idea. Mówił dalej, że ze wszystkich miar jest rozsądne znaleźć 78.000,00 zł i dołożyć Bąblinowi do kupna nowego samochodu.

Radna Małgorzata Witek zgłosiła wniosek do Burmistrza Obornik o zabezpieczenie kwoty 78.000,00 zł dla OSP Bąblin na poczet wkładu własnego zakupu samochodu, a w drugiej kolejności OSP Bąblin będzie miał możliwość przekazania swojego obecnego samochodu dla jednostki OSP Kiszewo. Przewodnicząca komisji poddała wniosek pod głosowanie.

**„Za” głosowało 4 członków komisji, „przeciw” 0, „wstrzymało się” 0.**

**W wyniku głosowania wniosek został przyjęty jednogłośnie.**

Następnie przewodnicząca komisji powitała panią Iwonę Chmielarczyk Kierownik Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego.

Radna Małgorzata Witek zwróciła się z pytaniem jak to jest możliwe, że OSP może występować o zezwolenie na sprzedaż alkoholu.

Pani Chmielarczyk odpowiedziała, że koncesjami zajmuje się Biuro Obsługi Interesanta.

Radna Małgorzata Witek zadała kolejne pytanie o perspektywy i wydatki inwestycyjne Komisji Alkoholowej, jakie są plany czy pomysły.

25

Pani kierownik odpowiedziała, że jest to ściśle związane z Programem Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i to co jest w programie to może być realizowane. Są tam między innymi różne projekty profilaktyczne i tym roku na kąpielisku miejski będzie kontynuowany program z ubiegłego roku czyli spotkania profilaktyczne, zajęcia dla dzieci, ale nie będzie już spotkań z psychologiem bo one się toczą osobno.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokołowała:

M.Molska

Przewodnicząca Komisji

*B. Bacic-Gaertner*  
Barbara Bacic-Gaertner